



Czy lubisz czekać? Na przykład, na swoje urodziny, wakacje, autobus czy trolejbus na przystanku, rodziców z pracy? Na pewno, nie. Pozwól odkryć ci tajemnicę: dorośli też nie lubią czekać i chcieliby otrzymać wszystko i natychmiast. Ale zazwyczaj tak nie jest. I nawet dorośli muszą czekać. Czekanie jest niezbędne. Jeśli człowiek niczego nie pragnie i na nic nie czeka, jego życie staje się smutne, bez radości, a nawet bez sensu. Czekanie jest to czas szczególnie i bardzo ważny, by móc do czegoś się przygotować. Nie mogłeś od razu pojawić się na tym świecie. Twoja mama, kiedy byłeś jeszcze w jej brzuchu, czekała na ciebie. Z niecierpliwością liczyła dni, by szybciej ciebie zobaczyć, przytulić, ucałować. Czekając na ciebie, myślała o tym, jakie imię ci nadać, kupowała ci najpiękniejsze ubranka, przygotowywała pokój, wózek, troszczyła się o to, by na tym świecie czułeś się bardzo przytulnie.

Niebawem będziemy obchodzić bardzo ważne wydarzenie – Boże Narodzenie. Ale na nie też trzeba czekać. Czas oczekiwania na Boże Narodzenie nazywa się Adwentem. † W grudniu dni stają się krótsze, a słońce chowa się za horyzont już po południu. Szybko zapada zmierzch. Domy, ulice, ludzie – wszystko pochłania zmierzch. Każdy raz, kiedy ciemnieje, chce się włączyć światło. Ciemność już nie przestraszy, jeśli zapali się przynajmniej jeden mały ogień. Światło wskazuje drogę. Na przykład, gdy na drodze jest zła widoczność – jechać samochodem jest niebezpiecznie. Może zdarzyć się wypadek. Człowiek, który w nocy idzie przez las, potrzebuje latarki, by nie zabłądzić czy nie upaść.

Wiele lat temu ludzie czekali pojawienia się na ziemi kogoś, kto mógłby uratować ich od ciemności zła, grzechu i rozpacz. Czekali na tego, kto ratuje i leczy, tego, kto wskazuje drogę. Tego, kto pomoże stać się szczęśliwym i obdarzy nadzieją na życie wieczne. Ludzie czekali na Jezusa. W Nim jest życie, które obdarza całe człowieczeństwo światłem.

Dlatego w czasie Adwentu możesz przyjść do kościoła z zapaloną świecą, by wraz ze wszystkimi dziećmi i dorosłymi powiedzieć: "Maranatha! Przyjdź, Panie Jezu, do mnie. Bądź ze mną. Czekam na Ciebie".